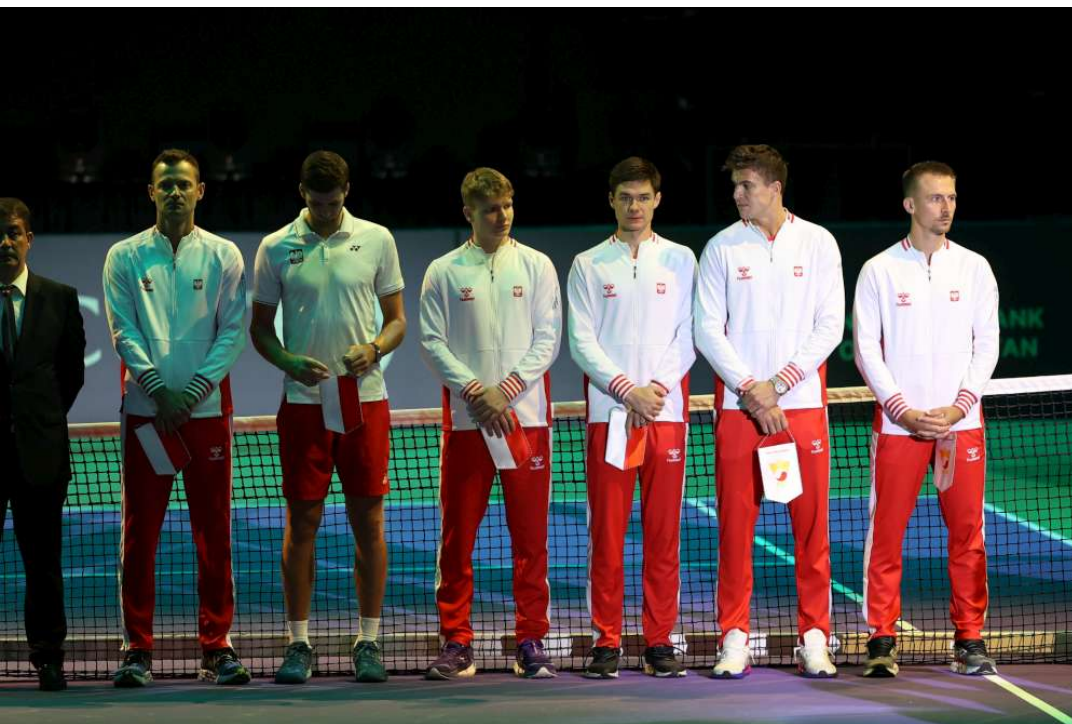


Puchar Davisa. Biało-Czerwoni w Grupie Światowej I. Uzbekistan pokonany!

maciej · 6 lutego, 2024



Plan został wykonany. Reprezentacja Polski awansowała do Grupy Światowej I rozgrywek o Puchar Davisa, pokonując w Taszkencie zespół Uzbekistanu 4:0. Zwycięski punkt zdobył debel Hubert Hurkacz (Redeco Wrocław) i Jan Zieliński (PZT Team/CKT Grodzisk Mazowiecki), pokonując 7:6 (1), 6:4 Siergieja Fomina i Chumojuna Sultanowa. W ostatnim meczu singlowym Kamil Majchrzak (WKT Mera Warszawa) pokonał Maxima Shina 6:1, 6:1.

Duet Hurkacz/Zieliński przesądził o wygranej



W piątek swoje mecze singlowe pewnie wygrali Hurkacz i Maks Kaśnikowski (PZT Team/CKT Grodzisk Maz.), więc do drugiego dnia rywalizacji Polacy przystąpili w komfortowej sytuacji. Jednak kapitan polskiej drużyny Mariusz Fyrstenberg postawił wszystko na jedną kartę i nie dokonał zmian w składzie debla, choć ewentualne niepowodzenie oznaczałoby, że po występie w grze podwójnej i 20 minutowej przerwie musiałyby ponownie wyjść na kort

Ale w takiej samej sytuacji znalazłby się Sułtanow, bowiem kapitan Denis Istomin postanowił przed wznowieniem rywalizacji w sobotę wystawić do debla u boku Fomina. I był to strzał w dziesiątkę, bo chociaż ostatecznie zwycięstwo odniosła polska para, to jednak rywale postawili jej bardzo wysoko poprzeczkę. Na dodatek już w trzecim gemie zdobyli breaka na 2:1.

Janek i Hubert od razu odrobili stratę i potem żadna ze stron nie zyskała już przewagi, więc doszło do tie-breaka. Ten był prawdziwym popisem Polaków, którzy oddali przeciwnikom tylko jeden punkt.

W drugim secie zaczęła się już rysować nieznaczna przewaga duetu Hurkacz-Zieliński, którzy szybko zdobyli breaka i tej przewagi nie roztrwonili już do końca, zapewniając reprezentacji awans do Grupy Światowej I.

W piątek dwa wygrane single

Dwudniowa rywalizacja z Uzbekistanem od samego początku układała się po myśli zespołu prowadzonego przez Fyrstenberga i trenera Alka Charpantidisa. W meczu otwarcia ósmy tenisista w rankingu ATP – Hurkacz pewnie uporał się z 665. na świecie Siergiejem Fominem 6:2, 6:1.

– W pierwszym meczu na pewno rywal rozegrał bardzo dobry początek, ponad jego możliwości. Hubert też się tym zdziwił. Ale jednak Hubert grał na takim tempie, że to było tylko kwestią czasu, kiedy jego przeciwnik się złamie i to nastąpiło. Mimo, że tamten zawodnik grał naprawdę bardzo dobry tenis, to jednak Hubert jest zawodnikiem grającym na o wiele wyższym poziomie, więc wyszło jak wyszło. I bardzo się z tego cieszymy – ocenił Fyrstenberg.

– Natomiast Maks stanął na wysokości zadania, bo spodziewaliśmy się dość ciężkiego meczu. Były takie przełomowe momenty, więc wynik nie odzwierciedla przebiegu meczu, ale na pewno Maks był cały czas skoncentrowany i bardzo zdeterminowany aby wygrać każdy punkt. Ten mecz pokazał bardzo mocną stronę Maksa jeżeli chodzi o decydujące punkty. Niedawno wygrał pierwszego w karierze challenger, prezentuje bardzo dobry tenis, a do tego jest niesamowitym „walczakiem”. I to pomogło mu dziś wygrać, bo rywal jest w rankingu bardzo blisko niego i grał wspierany przez swoją publiczność – dodał kapitan.

Potem sklasyfikowany na 271. miejscu Kaśnikowski pokonał 330. w rankingu Chumojun Sultanowa 6:3, 6:1.



Nie chcę podchodzić do meczów z jakimiś oczekiwaniami. Została przygotowana jakaś tam taktyka na ten mecz, ale niełatwo było znaleźć materiał na jego temat w sieci, więc do końca nie wiedziałem jak on gra. Ale cieszę się, że pomimo tego trenerom udało się mnie przygotować dobrze do tego meczu e to działało dzisiaj. Dzięki temu wyszedłem na kort skoncentrowany i po prostu robiłem swoje. I ważne, że udało mi się to tak szybko zamknąć – powiedział po meczu Maks Kaśnikowski, zawodnik PZT Team.

– Wynik tego do końca nie pokazuje, bo jednak ten mecz był wyrównany, pełen dosyć długich gemów na przewagi. Jednak dzisiaj w tych ważnych momentach byłem solidniejszy, byłem mocniejszy, byłem bardziej zdecydowany. Chyba po prostu wiedziałem bardziej co mam zrobić, żeby wygrać. Miałem dobrą taktykę przygotowaną przez nasz team. Byłem dobrze przygotowany do meczu i cieszę się ze zwycięstwa, że mogłem dać punkt drużynie – dodał. Maks Kaśnikowski.

Wyniki:

Uzbekistan - Polska 0:4

piątek - gra pojedyncza

Siergiej Fomin - Hubert Hurkacz 2:6, 1:6

Chumojun Sultanow - Maks Kaśnikowski 3:6, 1:6

sobota - gra podwójna

Fomin, Sułtanow - Hurkacz, Jan Zieliński 6:7 (1-7), 4:6

sobota - gra pojedyncza

Maxim Szin - Kamil Majchrzak 1:6, 1:6

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/puchar-davisa-bialo-czerwoni-w-grupie-swiatowej-i-uzbekistan-pokonany/>